

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie — 15 mk. 60 fen., półrocznie — 7 mk. 80 fen., kwartalnie — 3 mk. 90 fen., miesięcznie — 1 mk. 30 fen. **Z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu:** Rocznie — 18 mk., półrocznie — 9 mk., kwartalnie — 4 mk. 50 fen., miesięcznie — 1 mk. 50 fen. **Zmiana adresu — 20 fen.**

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku — 25 fen., nekrologi — 60 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

Ś. P.

Feliks Krajowski-Kukiel

radca tajny,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sw. Sakramentami, zmarł 8 stycznia 1918 r., w wieku lat 70.

Eksportacja zwłok z mieszkania (Makowa 9) na cmentarz św. Piotra i Pawła i pogrzeb odbędzie się dziś, 10 stycznia, o godz. 9 i pół. Po pogrzebie nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła.

O czym zawiadamiają stronskani
Zona i Siostrzeniec.

TELEGRAMY.

WYWIADKAT URZĘDOWY NIEMIECKI

Kwatera główna 9 stycznia.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Pod silną ochroną ogniową angielskie oddziały wywiadowcze zatakowały południowy skraj lasu Houthoult.

Kilka kompani dokonało natarcia na linię kolejową Boesinghe—Staden.

W żadnym miejscu nieprzyjacieli nie mógł dotrzeć do naszych linii i odniósł wskutek naszego ognia ciężkie straty.

Z obu stron Lensu panowała ożywiona działalność artylerji.

Na wschód od Bullecourtu odbywały się wielokrotnie walki z użyciem granatów ręcznych o mniejsze odcinki okopów.

Grupa wojsk ks. Albrechta.

Na zachód od Flirey Francuzi po gwałtownej działalności ogniowej rozpoczęli po południu silne ataki na froncie 4-kilometrowym. W pojedynczych miejscach nieprzyjacieli wdarli się do linii naszych przednich straży. Próby zyskania na terenie dalej poza tą linię nie powiodła się. Nasze kontrataki w ciągu nocy odrzuciły wszędzie wroga z powrotem do jego pozycji wyjściowych.

FRONT WSCHODNI.

Nic nowego nie zaszło.

FRONT MACEDOŃSKI i WŁOSKI.

Sytuacja nie uległa zmianom.

Pierwszy generał kwatermistrz
Ludendorff.

BERLIN (d. 9 b. m. Urzędownie.) J. C. M. cesarz wysłuchał we wtorek sprawozdania sztabu generalnego i **przyjął członków polskiej Rady regencyjnej.** Na śniadanie do Ich Ces. Mości zostali zaproszeni członkowie Rady regencyjnej, prezes ministrów Kucharzewski, oraz towarzyszące im osoby, następnie kanclerz Rzeszy, hr. v. Hertling, minister dworu hr. A. zu Euleburg, wiceminister ceremonji v. Roeder, rzeczywisty radca tajny, v. Valentini, podsekretarz stanu, baron von dem Bussche, rzeczywisty radca tajny, hr. Hutten Czapski, książę von Hatzfeld-Trachenberg i nadradca rządowy, hr. v. Lerchenfeld.

BERLIN (d. 8 bm. W. T. B.) — W ciągu poniedziałka rano **Rada Regencyjna** z prezesem ministrów i szefem gabinetu cywilnego złożyła szereg wizyt.

W poniedziałek po południu odbyła się **konferencja z kanclerzem Rzeszy**, co do przebiegu której Polacy są bardzo zadowoleni. Wieczorem odbyło się duże przyjęcie u kanclerza Rzeszy. Dzisiaj rano przyjęli Polacy delegację frakcji polskiej niemieckiego Reichstagu.

PARYŻ (dn. 8 b. m. Havas). — Izba deputowanych i Senat wznowiły dzisiaj posiedzenia. Przewodniczącym z tytułu wieku wygłosili przemówienia, w których żądali zwrotu Alzacji i Lotaryngji.

W Izbie deputowanych prezesem został ponownie obrany Deschanel, poczem Izba odroczyła swe posiedzenia do czwartku.

W Senacie został obrany na prezesa Dubost.

SZTOKHOLM (7 bm. W. T. B.) — Według depechy z Helsingforsu, również i komitet wykonawczy petersburskiej Rady robotn. i żołn. uznał samodzielność Finlandji.

SZTOKHOLM (8 bm. W. T. B.) — Szwedzkie biuro telegr. komunikuje, iż szwedzki konsul generalny w Fin-

landji, Ahlström, został mianowany szwedzkim posłem tymczasowym. Jest on pierwszym członkiem przyszłego korpusu dyplomatycznego w Helsingforsie.

BERLIN (9 b. m. Tel. pryw.) — «B. Z. am Mittag» donosi z Genewy, że, jak donosi «Temps», **stosunki pomiędzy Petersburgiem a Rumunją są napięte** w najbardziej niebezpieczny sposób z powodu aresztowania przez rząd rumuński bolszewika Roszala.

Rząd bolszewicki projektuje użycia represalji przeciwko Rumunji.

BERLIN (9 b. m. Tel. pryw.) — «Deutsche Tageszt.» donosi ze Sztokholmu, iż według wiadomości z Petersburga, Lenin podpisał dekret, nakazujący rozwiązanie Rady państwa i kancelarji państwowej.

BERLIN (9 b. m. Tel. pryw.) — Według «Voss. Ztg.», «Bernier Intelligenblatt» donosi z Petersburga, iż Lenin postanowił zaprosić Radę ukraińską na konferencję, która ma zająć się rozwiązaniem lokalnych kwestji, istniejących pomiędzy Ukrainą a Radą komisarzy ludowych.

SZTOKHOLM (7 bm. W. T. B.) — Według gazety «Nasz Wiek», ambasador angielski w Petersburgu 7-go stycznia miał opuścić stolicę Rosji. Również i oficerowie, którzy są członkami misji angielsko-amerykańskiej w Rosji opuszczają kraj. W kilka dni potem odjedzie również i ambasador francuski. Zamierza on, tak samo jak i Buchanan bawić narazie w Sztokholmie.

BERLIN (9 b. m. Tel. pryw.) — «Berlin. Tagebl.» donosi z Kopenhagi, że jak komunikuje z Londynu korespondent pisma «Ekstrabladet», w najbliższej przyszłości nastąpi nominacja Hendersona na ambasadora angielskiego w Petersburgu.

BERLIN (9 b. m. Tel. pryw.) — «Deutsche Tageszt.» donosi z Zurychu, iż przywódca socjalistów szwajcarskich, radca narodowy, Platten, wyruszył do Petersburga.

BERLIN (8 b. m. Tel. pryw.) — «B. Z. am Mittag» donosi z Bazylei, że jak komunikuje «Echo de Paris», w najbliższej przyszłości w Paryżu odbędzie się nowa konferencja koalicyjnych prezesów ministrów pod przewodnictwem Clemenceau.

PARYŻ (8 bm. Havas). — Grupa socjalistyczna w Izbie deputowanych upoważniła posłów Cachin, Alberta Thomas oraz Renaudela do zainterpelowania rządu w kwestji dyplomatycznego prowadzenia wojny.

LONDYN (d. 8 b. m. Renter). — Tutaj nadeszła wiadomość, że prezydent Stanów Zjednoczonych gorąco akceptuje mowę Lloyd George'a.

BERLIN (8 bm. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» pisze, że «Humanité» komunikuje o mającym nastąpić zwołaniu narodowego kongresu francuskich socjalistów w celu powzięcia

decyzji co do nowowytworzonej wskutek zaproszenia Rosji sytuacji międzynarodowej.

BERLIN (8 b. m. Tel. pryw.) — «Berl. Lokalanz.» donosi z Rotterdamu, iż z Londynu komunikują urzędowo: Na morzu Śródziemnym został zatopiony przy pomocy torpedy angielski kontrtorpedowiec, przy czym zginęło 10 osób.

MELBOURNE (8 b. m. WTB.) — Gabinet Hughesa ustąpił wskutek porażki podczas plebiscytu co do obowiązkowej służby wojskowej. Przywódca robotników, Tudor, został upoważniony do utworzenia gabinetu.

WILNO (9 bm.). Posiedzenie litewskiej Rady krajowej. We wtorek po południu odbyło się w obecności szefa zarządu posiedzenie litewskiej rady krajowej pod przewodnictwem jej prezesa, d-ra Smetony. Został omówiony szereg ważnych kwestji bieżących.

Dookoła rokowań pokojowych.

BERLIN (7 bm. W. T. B.) — W sprawie wciąż trwających w prasie rozważań co do rzekomej niezapewności informacji niemieckich o przebiegu rokowań w Brześciu Litewskim w dniu 28-go grudnia (faktycznie posiedzenie odbyło się 27-go grudnia wiecz.) «Norddeutsche Allgem. Ztg.» dowiaduje się ze źródła miarodajnego co następuje:

«Zakomunikowany przez Petersburską agencję telegraficzną protest delegacji rosyjskiej w Brześciu-Litewskim nie nastąpił.

Biuro tel. Wolfia podało brzmienie oświadczeń, złożonych w Brześciu-Litewskim bez żadnych ograniczeń. W związku z ogłoszoną tam odpowiedzią p. Joffe na niemieckie kontrproponycje, delegat niemiecki stwierdził jeszcze raz wyraźnie, że co do ostatniego punktu, wspomnianego przez p. Joffe, mianowicie konieczności narad w komisji, istnieje całkowita zgoda pomiędzy delegacjami. Na to ze strony rosyjskiej nic więcej nie odpowiedziano.

BRZEŚĆ-LITEWSKI (8 bm. WTB.)

We wtorek po południu odbyła się **wstępna narada** pomiędzy przewodniczącymi zgromadzonych tutaj delegacji, w której przyjmowali udział: sekretarz stanu, v. Kählmann, minister spraw zewnętrznych, hrabia Czernin, minister sprawiedliwości, Popow, komisarz narodowy do spraw zewnętrznych, Trockij, wielki wceyr, Talaat-pasza i ukraiński sekretarz do spraw handlu i przemysłu, Wsiewołod Hołubowicz.

Po rozpatrzeniu kwestji formal-

malnych i programowych zostało wyznaczone na godz. 11-tą rano we środę zebranie ogólne.

Później toczyły się narady pomiędzy przedstawicielami państw czwórzwiązku i reprezentantami ukraińskimi.

BERLIN (8 b. m. W. T. B.) — «Norddeutsche Allgem. Ztg.» pisze: «Dzień» podaje następujące faktyczne niemieckie warunki pokojowe: oddanie ciężkiej artylerji Niemcom, floty zaś czarnomorskiej — Turcji, prawo Niemiec na przywóz bez cła w ciągu 15 lat.

Wszystkie towary, wwożone z Francji i Anglii, muszą przechodzić przez Niemcy.

Demobilizacja wszystkich, operujących z aliantami wojsk rosyjskich, zupełne Niemieszenie się Rosji do spraw pomiędzy państwami centralnymi a aliantami, również i przy regulowaniu kwestji serbskiej i bułgarskiej.

Niemcy w razie potrzeby mogą nabyć w Rosji lekką artylerję.

Podobne twory fantazji były już wielokrotnie piętnowane ze ster miarodajnych jako złośliwe wymysły.

Również i ta ostatnia wiadomość gaz. «Dzień» zmierza oczywiście ku temu tylko, aby przeszkodzić rokowaniom pokojowym.

BERLIN (9 b. m. Tel. pryw.) — «Deutsche Tagesztg.» donosi z Rotterdamu, iż współpracownik rosyjski gazety «Nieuwe Rotterdamse Courant» komunikuje w dniu 31 grudnia ze Sztokholmu co do rozmowy, który pewien przybyły tam Rosjanin miał w Smoleńskim instytucie w Petersburgu z pułkownikiem Fokke, jednym z członków delegacji rosyjskiej do Brześcia-Litewskiego.

Fokke oświadczył pom. inn.: Nasi przedstawiciele udają się do Brześcia-Litewskiego nie tylko jako pośrednicy, lecz również jako kupcy.

Niektóre warunki, które stawialiśmy, były tego rodzaju, iż przyjęcie ich było z góry niemożliwością, jak naprz. żądanie ewakuacji wyspy Ozylii.

Warunki te zostały jednak wystawione, ponieważ wychodziliśmy z zasady żądania wiele, aby cokolwiek otrzymał.

Sposób, w jaki przedstawiciele czwórzwiązku pertraktowali z nami i zawarli zawieszenie broni wpoilo w nas mocne przekonanie, że Niemcy są zdecydowane dojść z nami do honorowego pokoju.

BERLIN (8 b. m. Tel. pryw.) — «Berlin. Lokalanz.» donosi z Genewy, iż «Petit Parisien» dowiaduje się z Petersburga: Wznowienie wrogich operacji przeciwko państwom centralnym jest rzeczą absolutnie nie do pomyslenia. Zachowanie się Trockiego o tyle tylko zasługuje na uwagę, że Rada komisarzy ludowych wciąż jeszcze liczy się z możliwością pozyskania socjalistów we wszystkich krajach na stronę bolszewików.

BERLIN (8 bm. Tel. prywatny) — «Tagl. Rund.» donosi ze Sztokholmu, że propozycja «Bundu» żydowskiego co do zwołania kongresu wszystkich republik rosyjskich w celu wspólnego prowadzenia rokowań pokojowych, została odrzucona przez Radę ukraińską, i zamiast tego zostało tylko postanowione nawiązanie stosunków z niebolszewickimi republikami w celu wspólnej akcji podczas rokowań pokojowych.

BERLIN (8 bm. Tel. prywatny) — «Voss. Ztg.» donosi z Genewy, iż paryskie wydanie «New York Herald» komunikuje: koalicja, oprócz Ameryki, w rezultacie narad pomiędzy sobą nie odpowie na zaproszenie rosyjskie do wzięcia udziału w układach pokojowych.

Clemenceau zaważwał do siebie w sobotę przywódców partyjnych. Prezes ministrów uzasadnił odmowne stanowisko Francji względem zaproszenia rosyjskiego tem, iż Francja bez Alzacji i Lotaryngji nie może zawrzeć żadnego pokoju i dlatego nie może również wszczynać układów.

BERLIN (d. 9 bm. Tel. pryw.) — «Deutsche Tagesztg.» donosi z Genewy, iż wywody w «Daily News» i w «Daily Telegraph» z dnia 5 stycznia ocalały wobec cenzury angielskiej.

Mówią one o różnicy zdań pomiędzy aliantami co do konferencji pokojowej w Brześciu-Litewskim, która to różnica uniemożliwiła wspólną deklarację w kwestji nowego rosyjskiego programu pokojowego.

WASZYNGTON (9 bm. W.T.B.) — Prezydent Wilson wystosował do kongresu orędzie, poświęcone wypadkom w Brześciu-Litewskim.

Z komisji głównej Reichstagu.

BERLIN (7 b. m. W. T. B.) — Na poniedziałkowym posiedzeniu głównej komisji Reichstagu dyrektor urzędu do spraw zewnętrznych, dr. Johannes, oświadczył:

«Układy gospodarcze w Brześciu-Litewskim dotąd oczywiście nie mogły zająć żadnego szerszego miejsca. Zostały osiągnięte tymczasowe tylko umowy, które nie zostały jeszcze wyczerpane i w każdej chwili mogą być uzupełnione.

W pierwszym rzędzie porozumienie to było skierowane ku temu, iż bezstronnie zostało stwierdzone, że wojna gospodarcza pomiędzy obydwojoma krajami musi być zakończona i że nie może być mowy na przyszłość o urzeczywistnieniu pomiędzy Niemcami a Rosją idei konferencji paryskiej. Pod tym względem bardzo szybko zostało osiągnięte całkowite porozumienie.

Po załatwieniu tego punktu weszła pod obrady kwestja odnowienia traktatu handlowego. Oczywiście delegaci niemieccy nadzwyczaj pragnęli otrzymać w tym duchu obowiązujące zapewnienie ze strony rosyjskiej. Niestety, dotychczas nie osiągnęliśmy jeszcze takiego powodzenia. Było już przecież zaznaczone, że po stronie rosyjskiej istnieje głęboko zakorzenione uprzedzenie przeciwko traktatowi handlowemu z r. 1894 i 1904.

Jesteśmy w Niemczech zdania, że Rosja nie zrobiła wcale złego interesu z traktatem handlowym, ale jest to rzeczą trudną wyjaśnić Rosjanom.

Dotąd nie udało się skłonić przedstawicieli rosyjskich chociażby do krótkoterminowego przedłużenia traktatu handlowego. Również i u przedstawicieli obecnego rządu rosyjskiego wyraźnie zaznaczyło się to uprzedzenie i ta niechęć przeciwko traktatowi handlowemu.

Ale do tego należy jeszcze dodać, iż przedstawiciele obecnego rządu rosyjskiego oświadczyli, iż projektują całkowite przekształcenie gospodarczych stosunków Rosji i że wskutek tego nie mogą się krepować przez traktat handlowy. Ich oświadczenia zmierzały ku temu, iż nie chcą, aby obcy rząd na podstawie traktatu wtrącał się do tej reformy stosunków.

Delegaci niemieccy uczynią, co tylko będą mogli. Jaki będzie rezultat, okaże się potem dopiero. Ale w każdym razie delegaci rosyjscy wyrazili gotowość rozpocząć wkrótce układy co do rosyjskiego traktatu handlowego, któryby liczył się z nowymi i zmienionymi stosunkami.

Po tej kwestji przyszła kolej na sprawę uprzywilejowania. Podkreślono, iż przecież w stosunkach pokojowych jest rzeczą niemożliwą, aby jakies państwo traktowało inne państwo gorzej, niż jakikolwiek trzeci kraj.

Delegaci rosyjscy uznali z zupełną gotowością ten punkt widzenia i zasadniczo przyjęli go. Pewne trudności muszą być i w tym wypadku rozważone.

Zasada równego uprzywilejowania nie daje się oczywiście tak bezwzględnie urzeczywistnić.

Wszędzie w traktatach są zastrzeżone pewne wyjątki.

Następuje wielka kwestja, jak należy postępować z tymi terenami, które się wyodrębniają z państwa rosyjskiego i częściowo stają się samodzielnymi, częściowo zaś pozostają w innym, lub luźniejszym związku z wielką masą państwa rosyjskiego.

Również i ze strony niemieckiej została wysunięta pewna nowa okoliczność. Nadmieniliśmy, że powinno być nam zachowane specjalne uregulowanie naszych stosunków do Austrii i do naszych sprzymierzonych krajów, które zawrą z nami związki celne.

W ogólnych zarysach delegaci rosyjscy wyrazili gotowość uznać specjalne stosunki pomiędzy narodem niemieckim a Austro-Węgrami.

Również i w kwestji przeciągu czasu największego sprzyjania, nie nastąpiło jeszcze żadne ostateczne porozumienie.

Dalsze debaty były poufne. Następane posiedzenie we wtorek rano.

BERLIN (8 b. m. W. T. B.) — Wtorkowe posiedzenie komisji głównej Reichstagu zostało otwarte przez następujące przemówienie przewodniczącego, pośla Fehrenbacha:

«Z zadowoleniem witamy, to że ludność Finlandji po ciężkich i długich walkach uzyskała samodzielność, i że takowa została uznana przez Rosję, Szwecję i Rzeszę niemiecką. Składamy temu krajowi nasze najlepsze życzenia, oraz spodziewamy się i pragniemy, że pomiędzy Finlandją i Rzeszą niemiecką zostaną zawiązane i będą utrzymywane dobre i trwałe stosunki, szczególnie w dziedzinie gospodarczej».

Po tych wywodach, przyjętych z gorącym uznaniem, były kontynuowane przerwane w poniedziałek obrady.

Po zakończeniu dyskusji w kwestji stosunków gospodarczych z Rosją, główna komisja Reichstagu przeszła następnie do omawiania stosunków handlowo-politycznych z Austro-Węgrami.

Prasa berlińska o mowie Lloyd George'a.

Gazety berlińskie poświęciły w wieczornych numerach poniedziałkowych wyczerpujące artykuły wstępne mowie Lloyd George'a. Artykuły te ze względu na doniosłość poruszanej sprawy przytaczamy poniżej w streszczeniu, uwzględniając najwybitniejsze organy niemieckiej prasy w Berlinie.

«Berl. Tag.» zamieszcza artykuł p. t. «Angielski cel wojenny», napisany przez współpracownika, ukrytego pod inicjałami J. S.

Według tego autora, ostatnia mowa Lloyd George'a jest pierwszym wyraźnym oświadczeniem w sprawie angielskich celów wojennych, a nie wspólnych koalicyjnych celów, które dotychczas zwykle były ogłaszane. Trzeba oczywiście postawić sobie pytanie, czy mowa Lloyd George'a przybliży pokój, czy też nie. Zasady, zakreślone w mowie, nie stanowią właściwie nic nowego. Rząd angielski co do formy ustąpił życzeniom robotników, którzy stanowiąc mają głównie nowe kadry armji, ale tylko co do formy. Nową rzeczą w mowie Lloyd George'a jest wysunięcie na plan pierwszy zagadnień terytorjalnych. Nie mówi już premier angielski o ideałach ogólnoludzkich, żąda tylko, by wszystkie zmiany terytorjalne, któ-

re podczas wojny zaszyły na korzyść Niemiec, zostały uznane za nieważne, te zaś, które są na korzyść Anglii, mają na stałe pozostać. Lloyd George nie zadawała się odbudowaniem państw, które istniały przed wojną. Żąda owz z naciskiem zwrotu Alzacji i Lotaryngji, zaznacza pretensje włoskie i rumuńskie, wysuwa program podziału Turcji. Nikt oczywiście nie uwierzy, że Anglja istotnie walczy o dobro tych plemion, które dotychczas znajdowały się pod władzą Turcji. Cały świat wie, że Anglja idzie tylko o most pomiędzy swymi posiadłościami w Egipcie i w Indjach.

Jeśli idzie o ideały, to robotnik angielski nie potrzebuje o nie walczyć. W sprawie samookreślenia narodów państwa centralne stanęły na gruncie rosyjskiej formuły, a zasada międzynarodowego sądu rozjemczego i rozbrojenia również została przez nie akceptowana. Anglja jednak nie o ideały idzie, a o program imperjalistyczny, który stanowi istotną przeszkodę pokoju.

«Voss. Ztg.» zamieszcza artykuł Aleksandra Redlicha p. t. «Angielski czy europejski pokój? W artykule tym stwierdzono, że Lloyd George zamiast przystąpić do rokowań pokojowych w Brześciu i w ten sposób dać wyraz swym dążeniom demokratycznym w kierunku pokoju, zwrócił się z oświadczeniem do robotników angielskich. Oświadczenie to stanowi urzędowy program pokoju angielskiego. Jeśli w mowie Lloyd Georgea program ten szczerze został przedstawiony, to znaczy, żeśmy istotnych pobudek angielskich w celu przedłużania wojny zupełnie słusznie się domyślali, żeśmy je dobrze znali i mieli powody przeciw nim ostrzegać. Program Lloyd Georgea, obmyślany jest poważnie i dlatego musimy otwarcie powiedzieć, że istnieje niebezpieczeństwo, by w niektórych, poważnych nawet kołach niemieckich, nie uznano programu tego za nadający się do dyskusji. Anglja pozostała wierna sobie. Najwierniejsza jest jednak pod tym względem, że fałszywie zachowuje się i w stosunku do wroga i do przyjaciela. Fałszywa jest wobec sprzymierzeńców. Słowa o Alzacji i Lotaryngji, o «uwzględnieniu życzeń ludności», co oznaczać może zamiar plebiscytu, użycie terminu «ponowne rozważenie» («reconsideration») pozwalają przypuszczać, że wszelkie ewentualności stoją tu otworem. Fałszywa jest Anglja wobec Rosji, którą do wojny wciągnęła, a teraz czyni zarzuty, że Rosjanie bez porozumienia z aliantami rozpoczęli rokowania pokojowe. Anglja ostrzega Rosję przed zaborczymi planami Niemiec, a równocześnie poświęca ją dla zaborów.

Z ostatniej mowy Lloyd George'a teraz dopiero widać, że Turcja stanowi dla Anglii główny cel wojny. Anglja walczy o Arabję, Mezopotamję, Syryję i Palestynę. Fałszywa jest wreszcie Anglja i w stosunku do Austrii i w stosunku do Niemiec.

Oto, czym jest pokój angielski. Mamy do wyboru albo warunki komunikowane w Brześciu, albo warunki Lloyd George'a. Nieraz zaznaczaliśmy, że rosyjskie zachodnie prowincje są dla nas darem Danaów. Nie wiadomo teraz tylko, czy ten prezent grozi nam ze strony bolszewików, czy ze strony Anglii. Obyśmy tylko nie opłacili go zbyt drogo. Odrzucić propozycję angielską, znaczy porozumieć się z Rosją i z państwami kontynentalnymi. Do europejskiego, niemieckiego pokoju, prowadzi tylko jedna droga przez Brześć.

«Vorwärts» pisze pod tytułem «Otwarcie i w osłonkach»: Lloyd George zaprezentował się w swej ostatniej mowie jako dawny Lloyd George, ale zrećnie bardzo przebrany. Ponieważ występował wobec robotników, więc musiał się ro-

botnikom podobać, mówi więc o samookreśleniu, ograniczeniu zbrojeń itd. Jedno tylko należy z uznaniem podkreślić, mianowicie: skwitowanie z wtrącania się do wewnętrznych spraw niemieckich. Dalej mówi Lloyd George o przywróceniu państw pobitych podczas wojny, o zasadach i celach robotników itd. Aż do tego miejsca pod oświadczeniami temi może się podpisać każdy robotnik niemiecki. Ale nieco dalej powiedziano również o Arabii, Syrii, Mezopotamji, Palestynie, kolonjach niemieckich i Alzacji.

Lloyd George powiada, że prowincje francuskie, oderwane gwałtem od Francji w r. 1871 muszą do Francji powrócić. Ale Lloyd George nie wspomina tylko o tem, że te «francuskie prowincje» zamieszkałe są przez Niemców. Zapomina o tem, że nawet Rosja, zgadzająca się na oderwanie Polski, Finlandji, Ukrainy, nie zrzeka się części obszaru wielkoruskiego. Anglja chce stosować zasady obrony tuziemców od wyzysku przez europejczyków w kolonjach niemieckich, ale o obronie tuziemców w kolonjach angielskich nie wspomina.

Oczywiście, robotnicy angielscy doskonale zauważyli wszystkie te sprzeczności w mowie Lloyd George'a, jednakże uważają za pożyteczne milczeć.

«Deutsche Tagesztg.» oświadcza: W całej mowie Lloyd George'a widać wewnętrzną sprzeczność. Z jednej strony jest ona zarozumiałą mową sędziego nad całym światem, z drugiej zaś strony jest ona apelem do narodu niemieckiego, Anglji i jej sprzymierzeńców, aby pomogły w doprowadzeniu do niedogodnego dla Niemiec pokoju, którego nie można było narzucić Niemcom przemocą. Zarozumiałość Anglji i tem jest większa, że Lloyd George zwraca się do Niemiec w chwili, kiedy są one potężniejsze, niż kiedykolwiek i w chwili, kiedy Anglja i jej sprzymierzeńcy mają więcej niż kiedykolwiek kłopotów.

Co dobrotliwy Lloyd George ma zamiar uczynić z Niemcami i narodem niemieckim, wynika wyraźnie ze słów: «Całkowite odbudowanie Belgji i odszkodowanie jej, aby zadośćuczynić za złamanie prawa». Ma nastąpić «rewizja» sprawy Alzacji i Lotaryngji, odbudowanie Polski ze złączeniem wszystkich istotnie polskich elementów. Kolonie niemieckie urzędzone będą zgodnie z wolą krajowców. Wreszcie Niemcy mają być ukarane za wojnę podwodną.

Autor artykułu kończy: Ceterum censeo: pokój z Anglją, gwarantujący Niemcom niezawisłą, pewną przyszłość, może być osiągnięty tylko przez pobicię Anglji.

Dookoła wojny.

Stanowisko Haigha zagrożone.

«B. Z. am Mittag» donosi z Genewy, że według «Echo de Paris», Lloyd George na podstawie śledztwa co do klęski angielskiej około Cambrai przeprowadził na posiedzeniu Rady ministrów ważne zmiany w angielskim dowództwie naczelnem.

Szef sztabu generalnego, Robertson, oraz gen. Wilson w Wersalu pozostają.

Natomiast sir Douglas Haigh prawdopodobnie zostanie przeznaczony na inne stanowisko.

Anglja.

Rząd a robotnicy.

BERN (8 bm. W.T.B.)—W przeddzień rokowań rządu angielskiego z przedstawicielami robotników co do dalszego powoływania do wojska uwołnionych dotąd od służby wojsko-

wej zawodów, minister pracy, Roberts, wydał odezwę do robotników angielskich, głoszącą, co następuje:

«My wszyscy, nie wyłączając tak często atakowanego rządu, pragniemy gorąco szybkiego pokoju.

Ale aby osiągnąć zadawalający, trwały pokój, jest rzeczą konieczną utrzymać uzbrojony do wojny naród na stopie jego najwyższej wydajności.

Nasza zdolność do kontynuowania wojny musi w silnym stopniu wpływać na męstwo wroga.

O ilebyśmy okazali słabość, o ileby nasz naród, co wydaje się rzeczą nie do pomyślenia, nie chciał zapewnić rezerw i środków pieniężnych, które są konieczne, wróg zostałby wówczas zachęcony i wynikłoby z tego zły pokój».

W odezwie swej Roberts porusza dalej bardzo popularne wśród robotników angielskich, skierowane ku utworzeniu ligi narodów nadzieje i ostrzega: «Musimy zrozumieć, iż tryumf narodów koalicyjnych jest koniecznym prologiem dla utworzenia takiej ligi».

Co do walki gospodarczej po wojnie odezwa oświadcza: «Jest rzeczą pewną, że walki gospodarcze będą trwały po wojnie. I chociaż nikt nie pragnie zniszczenia gospodarczego nawet nieprzyjacielskiego narodu, naszym głównym dążeniem będzie starać się o uzdrowienie gospodarcze naszego własnego i sprzymierzonych narodów.

Popyt na surowce będzie tak duży, iż będziemy musieli starać się możliwie najbardziej go kontrolować i skierowywać surowce ku naszym wybrzeżom oraz do krajów koalicyjnych».

Odezwa kończy się temi słowy: «Bez zwycięstwa świat nigdy nie będzie mógł odzyskać pokoju i bezpieczeństwa».

ROSJA.

Ruch ukraiński.

O powodzeniu ruchu ukraińskiego przeciwko rządowi bolszewickiemu komunikuje depesza ze Sztokholmu, zamieszczona przez «Tägl. Rundschau». Według niej, nie tylko w znacznej części Ukrainy zostali rozbrojeni i odesłani do domu żołnierze rosyjscy, przywódcy zaś bolszewicy zostali aresztowani lub wypędzeni, lecz także Ukrainie udało się, chociaż częściowo dopiero po gwałtownych walkach, opanować front rumuński i południowo-zachodni.

Większość opornych pułków została rozbrojona. Obydwa fronty są obecnie zjednoczone pod dowództwem oddanego rządowi ukraińskiemu generała Szczerbaczewa, tak iż rząd ukraiński posiada w swem rozporządzeniu znaczną armję połową na froncie od morza Czarnego do Prypeci mniej więcej.

Odessa — wolne miasto.

«Voss. Ztg.» donosi z Bernu, że, jak komunikuje «Diele Naroda», Odessa została ogłoszona przez Radę miejską, jako wolne miasto. Uchwała ta została zakomunikowana Radzie ukraińskiej w Kijowie, która nie wyraziła z żadnym zasadniczym protestem, lecz zażądała wyłącznie, iż uchwała ta musi być potwierdzona przez plebiscyt całej ludności miejskiej.

Pożar w składzie lotniczym w Petersburgu.

«Berlin. Lokalaz.» donosi ze Sztokholmu, że, jak komunikują pisma petersburskie, w obozie lotniczym rosyjskiego ministerjum wojny na wyspie Gatniewskiej w Petersburgu, gdzie przechowywały się duże ilości gotowych motorów, bomb, przyrządów do miotania bomb, i amunicji, wybuchł pożar. Wielu ludzi zginęło. Straty są obliczane na miliony.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

OBWIESZCZENIE.

Na skutek rozporządzenia Naczelnego Dowódcy na Wschodzie (Oberbefehlshaber Ost) z dnia 22. 9. 1916 w sprawie surowców i materiałów zakazanych w obrębie zarządu Ob. Ost, ew. wskazań szczegółowych do rzeczonoego rozporządzenia z dnia 17 października 1916 roku Naczelnika zarządu Wilno — Suwałki (Chef der Verwaltung Wilna—Suwalki) niniejszym zarządza się co następuje:

Właściciele domów, rządcy lub osoby upoważnione do zarządzania domami, należącymi do nieobecnych w Wilnie właścicieli, niniejszem wzywają się z domów położonych przy następujących ulicach:

Nadleśna, Biskupia, Przejazdowa, Grochowa, Równe Pole, Kurhany, Wąwozy, Karlsbadzka, Nowa Składowa, Majowa, Marsowa, Nowy Świat, Ogińskiego.

wszystkie w tych domach znajdujące się mosiężne kłamki, okucia okienne, jako też rączki i poręcze do okien wystawowych najdalej do dnia 10-go stycznia 1918 r. w godzinach między 8—1 przed południem lub 4—8 po poł. oddać w biurze do przyjęcia metalów — Metallannahmestelle des Stadthauptmanns — ul. Dominikańska № 3, pokój № 90, na parterze, ponieważ kłamki zamienne już nadeszły.

Przedmioty w porę dostarczone będą opłacone przy oddaniu takowych. W wymienionem biurze za opłatą nabywać można kłamki zamienne.

Właściciele domów lub rządcy, którzy nie wypełnią w porę powyższego wezwania lub nie oddadzą wszystkich znajdujących się w oznaczonych domach przedmiotów mosiężnych wyżej wymienionych, narażają się na karę.

Nie w porę oddane lub zatajone przedmioty mosiężne wyżej oznaczonego rodzaju muszą być oddane bez odszkodowania.

Wilna, den 3. Januar 1918.

Der Stadthauptmann

I. V.

P I L Z.

Hauptmann.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: Agatona.
Jutro: Higinia.
Pejutrze: Arkadiusza i Modesta.
Wschód słońca—o g. 8 m. 24.
Zachód słońca—o g. 3 m. 53.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— Dowiadujemy się, że J. E. Administrator Apostolski Djecezji Wileńskiej, Prałat tutejszej kapituły, Infułat Kazimierz Mikołaj Michalkiewicz, Magister św. Teologii, przesłał ponownie drogą oficjalną do Stolicy Apostolskiej prośbę o jaknajprędze zwolnienie z urzędu administratora djecezji z powodu coraz bardziej pogorszącego się stanu zdrowia; wobec tego możliwą jest w prędkim czasie zmiana rządu naszą djecezją.

Z WILNA.

— **Koncert kameralny.** Dn. 18 bm. w sali Lutni odbędzie się trzeci w tym sezonie koncert kameralny zespołu «Im. Moniuszki». Na program złoży się kwartet smyczkowy L. Cherubini'ego, trio fortepjanowe F. Mendelschona (C moll) i kwartet Nr 10 Beethovena. Bilety będą sprzedawane jak zwykle w obu cukierniach Sstrallów od niedzieli. Zamówienia na bilety przyjmowane są od dnia dzisiejszego.

— **Prośba.** Osoba, posiadająca komedję Koziembrodzkiego «Stryi przyjechał», zechce ją łaskawie wypożyczyć lub sprzedać. Uprasza się o dostarczenie wymienionej komedji do administracji «Dziennika Wileńskiego».

— **Podziękowanie.** Zarząd Pogotowia Ratunkowego dla dzieci chrześcijańskich w Wilnie niniejszem składa podziękowanie za zebrane w gronie osób 33 mk. za pośrednictwem pp. Rozanowiczówny, Łapińskiej oraz panów Ciesielskiego, Bułharowskiego i innych.

Wodzowie Polacy w woj- skach cudzoziemskich.

—s— (Dok.)

Były Wódz Naczelny z 1831 r. gen. Jan Skrzycznecki (1786—1860) został zaproszony przez rząd młodego królestwa Belgijskiego na stanowisko głównodowodzącego siłą zbrojną i przez lat kilka czynnie się zajmował organizacją wojska belgijskiego. Służyło wielu Polaków w armji belgijskiej w tym okresie. Kres karjerze służbowej Skrzycznekiego położyła w r. 1839 interwencja wspólna mocarstw rozbiorowych oraz rządu Ludwika-Filipa, niechętnem spoglądających okiem na rewolucjonistę na stanowisku wodza naczelnego armji, chociażby małego państwa.

B. szef sztabu generalnego z roku 1831, dobry strategik, gen. Wojciech Chrzanowski (1788—1861) w r. 1849 na propozycję króla Karola Alberta, zarekomendowany przez rząd Rzeczypospolitej francuskiej, został organizatorem armji piemontkiej, towarzysząc mu do Turynu oficerowie Polacy; był to okres zawieszenia broni po niefortunnych dla Karola Alberta bojach z Austryjakami z 1848; mając rangę generała dywizji, był Chrz. faktycznie głównodowodzącym. Trudnem było jego zadanie, nie mógł on w krótkim czasie polepszyć złego stanu armji piemontkiej źle uzbrojonej, a przytem rząd Karola Alberta nie chciał się opierać na ruch ludowym, słynna 5-cio-dniowa kampanja skończyła się fatalnie; stały wojska sardyńsko-piemontkie nad Ticino od Pawji do Nowary, mając przeciwko sobie Radeckiego. Ramorino, dowodzący pod Pawią, cofnął się bez rozkazu i Radecki przeszedł Ticino; było to głównym powodem porażki; Ramorino przypłacił swą niesubordynację rozstrzelaniem; lecz pobłądził następnie i Chrzanowski; gdy bowiem lewe skrzydło włoskie pod wodzą księcia Genui znacznie nacisnęło Austryjaków, odwołał je niewczesnym rozkazem Chrz. i nie dał wyzyskać powodzenia.

Gen. Henryk Dembiński (1791—1864) wstawiony w r. 1831 przez swój sławny anabasis z Litwy do Kongresówki, stanowiący jedną z pięknych kart w dziejach wojskowych Polski, przez czas krótki wódz naczelnym, następnym na emigracji organizator wojsk Machmeta Alego, wicekróla Egiptu, miał wielki udział w wydarzeniach r. 1849 na Węgrzech; 5 lutego został mianowany wodzem naczelnym, opracował plan kampanji, lecz po nieszczęśliwej bitwie pod Kopolną złożył dowództwo naczelnym; w czerwcu objął je powtórnie, lecz rychło zmienił je na urząd szefa sztabu głównego; kierując odwrotem poniósł klęskę pod Temeszwarem. Dzielnym partyzant, odważny żołnierz, był D. człowiekiem o zdolnościach dosyć mierznych i do stanowiska wodza wielkich sił zbrojnych nie dorósł; przyczyny niepowodzenia nie na tem jednak wyłącznie polegały, ale także na intrygach i niesuaskach w sztabie węgierskim — i to w znacznym stopniu do klęsk się przyczyniało.

Gen. Józef Bem (1795—1850) słynny w r. 1831 artylerzysta nie spoczął na zdobytym w kampanji listopadowej laurach; miał on kierować w lat parę po powstaniu oddziałem polskim, idących do Portugalji w obronie konstytucjonalistów przeciwko zakusom absolutysty, pretendenta do

Miguel. Wyprawa ta do skutku jednak nie doszła. W 1848 roku kieruje Bem obroną Wiednia, następnie bierze czynny udział w kampanji węgierskiej; był on świetnym organizatorem, na czele swego korpusu odniósł Bem liczne zwycięstwa w Siedmiogrodzie, zdobył liczne ważne punkta; już w okresie, gdy powstanie zamierało, po kapitulacji Görgeya został Bem wodzem naczelnym, lecz po rychłym upadku sprawy węgierskiej emigrował do Turcji. Węgrowie uwielbiali swego wodza, dając mu przydomek «ojciec Bem», a siwobroda, po cywilnym odziana postać generała, stała się na Węgrzech niezmiernie popularną. W kampanji tej był gen. Bem rannym, mając urwany palec u ręki. Po powstaniu został Bem w Turcji baszą i na krótko przed zgonem stłumił w Aleppo rozruchy antychrześcijańskie.

Gen. Ignacy Prądzyński, 1792—1850 b. kwaterymistrz generalny, przyjął w 1849 roku zaproszenie od Węgrów stając się na czele sił zbrojnych węgierskich i niewątpliwie dobrze by się narodowi węgierskiemu zasłużył, lecz ciężka, w niewoli rosyjskiej nabyta choroba nie pozwoliła genialnemu strategikowi wyruszyć na Węgry i rychło wpędziła go do grobu. Walczył dzielnie za sprawę węgierską gen. Józef Wysocki (1809—1872).

Słynny spiskowiec i agitator gen. Ludwik Mierosławski (1814—1878) wódz powstania poznańskiego z r. 1848, dyktator w r. 1863, walczył jako wódz także i w szeregach cudzoziemskich za «wiosny ludów», mianowicie: zajmował stanowisko wodza w wyprawie Sycylijskiej i był ranny, następnie był głównodowodzącym armji rewolucyjnej w kampanji bałkańskiej.

Gen. Józef hr. Bosak-Hauke (1834—1871) bratanek Maurycego, dymisjonowany pułkownik wojsk rosyjskich, walczył w powstaniu 1863—1864, poczem osiadł zagranicą; w r. 1870 wstąpił do wojska francuskiego i dowodził dywizją; odznaczył się na jej czele w drugim okresie wojny, po niepowodzeniach głównych sił francuskich; 21 stycznia 1871 r. pod Dijon (departement du Cote d'Or) ranny kula w głowę, poległ; pośmiertna maska jego z raną w głowie przechowywana jest wśród innych pamiątek z wojny 1870—71 r. w paryskim muzeum Carnavalet.

Włodzimierz Krzyżanowski (1824—po r. 1884), polski, wyemigrowawszy po wypadkach roku 1846 do Ameryki, brał czynny udział w życiu politycznym Stanów Północnych, będąc prezesem klubu republikańskiego w Waszyngtonie; w roku 1861 jako pułkownik i dowódca 58 pułku strzelców Nowojorskich wymaszerował z armją przeciwko południowcom; w r. 1862, mocno kontuzjowany, został za waleczność i jako dobry strategik awansowany przez kongres na generała brygady, walczył w wielu większych i mniejszych bitwach, dowodził brygadami w korpusach 11 i 20, był komendantem fortecy Bridge—Port-Alabama, a wreszcie gubernatorem wojennym stanu Alabama. Cieszył się w swej przybranej ojczyźnie wielką popularnością.

Polakiem (rodem z powiatu słuckiego) był Artur Niepokojczycki (1813—1881), gen. piechoty, gen. adiutant wojsk rosyjskich, który w wojnie z r. 1877—1878 zajmował wysokie i odpowiedzialne stanowisko szefa sztabu głównego armji Dunajskiej.

Spis ten, zawierający nazwiska Polaków, przeważnie na najwyższych tylko stanowiskach w armjach cudzoziemskich, lub też szczególnie wsławionych, bynajmniej wyczerpującym nie jest.

Zdarzali się Polacy na wysokich stanowiskach wojskowych w Niemczech (Teodor Nieczuja-Ziemiecki i in.); Austrii (admiral Pipper), Włoszech (Władysław Pamiński), Francji (za Wielkiej Rewolucji: Mączyński, gilotynowany), w Turcji, itd. itd.

Liczni Polacy zajmowali wysokie stanowiska w wojsku i marynarce rosyjskiej w w. XVIII i XIX — jeden z Pułaskich, barszczanin za buntu Pugaczowa, Krejc i Włodek, niestety, walczący przeciwko swoim w r. 1831; Sabaszyński, dowódca pułku Selenińskiego pod Sewastopolem; Jedliński sławny facejonista, galicjanin — na Kaukazie; Witold Hurczyn; Lewicki; Dąbrowski i in. w wojnie 1877—1878 r.; Rutkowski, poległy pod Loojanem 1904 r.; Szczesnowicz, komendant pancernika «Retwisan»; Lubowidzki, Aleksander Hurczyn, Henryk i Daniel Konarzewscy i in.

Dodać tu wreszcie należy, że w wojnie r. 1870—1871 walczył chlubnie w wojsku francuskim na czele oddziałów wolnych strzelców w armji Loary, Polak, wychowaniec Batignoles i Saint Cyr, Ernest Lipowski, awansowany w następstwie na generała.

Generałami Komuny paryskiej byli: Jarosław Dąbrowski (poległ na barykadach 22 maja 1871 roku) i Walery Wróblewski (zm. około r. 1908); Wróblewski, poprzednio porucznik korpusu leśnego w służbie rosyjskiej i naczelnik szkoły leśnej w

Sokółce, wielce się odznaczał jako partyzant w powstaniu styczniowym.

Polak Żaliński, inżynier, wynalazca armaty pneumatycznej, został w r. 1898 generałem artylerji wojsk Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Jerzy Despota Zenowicz Bratoszyński, z Oszmiańskiego, pułkownik francuski za Napoleona (colonel Georges), cieszył się taką sławą w Europie, jako b. zdolny wojskowy, że wezwany został na szefa sztabu generalnego armji greckiej; gdy jednak nie ks. Leopold Koburski, późniejszy król belgijski, wielce Zenowiczowi życzliwy, a ks. Otton Bawarski (po krótkim okresie republikańskim) na tronie Grecji zasiadł, nominacja Zenowicza do skutku nie doszła.

Poczet Polaków na wysokich stanowiskach w armjach cudzoziemskich zamknięty przez nazwisko hetmana Ksawerego Branickiego, który, służąc za młodu wojskowo zagranicą, według niektórych danych, miał osiągnąć we Francji wysoką szereg maréchal de camp.

A. Jodziejewicz.

ADMINISTRACJA

„Dziennika Wileńskiego“

uprzejmie prosi Sz. prenumeratorów o wczesne odnowienie prenumeraty na miesiąc bieżący. Prenumeratorom, którzy nie opłacą we właściwym czasie prenumeraty, wysłanie pisma będzie wstrzymane.

KINEMATOGRAF „HELIOS“

Wileńska 38, róg Ś-to Jerskiej.

Program na 10 i 11 stycznia 1918 r.

„Dzieci Majora“ w 3-ch cz. ilustracja opowiadania

z pewnego niewielkiego garnizonu.

„Czy chcesz się żenić z moją córką?“

Początek: w soboty i niedziele o g. 1-ej, w resztę dni tygodnia o g. 3 pp. — W sobotę, 12 bm., nowy ciek. program.

Kronika tygodniowa, aktualne i bardzo ciekawe zdjęcia z natury.

„Jak pieką chleb w nocy“ pełna dowcipu i humoru

ru komedia w 3-ch cz.

humoreska na znany powszechnie temat.

W sobotę, 12 bm., nowy ciek. program.

KINEMA-TOGRAF LUX

Ś-to Jerska 11. Właściciel J. Krubicz.

Tylko 4 dni: 11, 12, 13 i 14 stycznia.

Dedektyw-Blake,

Kto ojcem? komedia w 2-ch częściach.

Sensacyjny program.

ciekawy kryminalny dramat w 5-ciu dużych częściach z życia aferzystów i rozbójników. 1) Zabójstwo matki. 2) Zemsta rozbójników. 3) Skradziony

naszyjnik. 4) Dedektyw Blake wpadł na ślad złodziei. 5) Walka śmiertelna.

Kronika wojenna, natura.

SEZON ZIMOWY. 1917-18.

Sala „Lutni“, Wilno, ul. Św. Jerska Nr. 8.

W piątek, dn. osiemnastego (18) stycznia 1918 roku odbędzie się

Trzeci Koncert Kameralny

kwartetu smyczkowego „imienia Stanisława Moniuszki“

(Wanda Bohuszewiczówna, Antoni Kmiec, Mikołaj Salnicki, Franciszek Tchorz oraz pianistka Helena Szyrmo-Kulicka).

BEETHOVEN. MENDELSSOHN. CHERUBINI.

Bilety zamawiać można od dnia dzisiejszego między godz. 1—3, w obu cukierniach Sztrallów przy ul. Św. Jerskiej. — Łoże balkonowe i krzesła 1—8 rzędu „Czerwonego“ Sztralla (róg Tatarskiej), zaś krzesła 9—15 rzędu, Amfiteatr i Balkon u „Zielonego“ Sztralla (ul. Św. Jerska Nr. 22).

OBUWIE NA DREWNIANYCH PODESZWACH

polecają warsztaty pod firmą

„Drewniana Podeszwa“

róg Dobroczynnego zauł. i Wileńskiej 25.

Warsztaty zaopatrzone są w duży wybór męskiego, damskiego i dziecięcego obuwia od fasonów najwykwintniejszych do najskromniejszych. Przyjmuje zamówienia z własnego i powierzonego materiału. Obecnie są już wierzchy z ciepłego materiału.

Księgarnia J. Zapsznik otrzymała na skład główny:

T. Makarewicz. Notatki z dziejów powszechnych.

Historja Starożytna.

Cena 90 kop.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Zapałki po 10 fen.

można otrzymać przy kupnie papierosów. Dla hurtowników rabat.

Następujące sklepy:

Czarny, Szochor, Berman, Mejerowicz i Szabat (ul. Rudnicka), **Durułoz** (ul. W. W. Świętych), **Rechtlik** (ul. Zawalna), **Bernsztejn** (ul. Stefańska), **Ebln** (Wielka i Wileńska) i **Joselsohn** (Wileńska № 16).

Ochmistrzyni 412 do majątku, znająca się na kuchni, potrzebna zaraz. Wymagane są kwalifikacje. Umówić się między 3—5 pp. Portowa 6-b m. 1, Pejot.

Zgubiono d. 7 bm. kołnierz futrzany. Uprasza się znaleźć o odniesienie za dobrem wynagrodzeniem. Wielka, róg Subocz, magazyn dewocyjny. Gałniczyk. 425

Kapustę kwaszoną pud 10 mk., funt 30 fen.

Marchew czerwoną pud 10 mk., funt 30 fen.

Borówki słodkie funt 2 m. 20 f.

Kawę zbożową funt 3 m. 50 f.

Domieszki do kawy dla smaku:

Kakawelę funt 7 m.

Kofonelę paczka 60 m.

Kawanę paczka 30 f.

poleca 426

„Fortuna“ Wileńska 20.

Do sprzedania 414

miękkie meble, bielizniarka i inne rzeczy. Widzieć od g. 10—12. Powszczyzna № 7—4, Kerulowa.

Pisanie podań i tłumaczenie

z rosyjskiego i polskiego na niemiecki przyjmuje jak dawniej Józefa Żebrowska, Kaukaska № 14—4, od g. 9—2 pp. gr

Opal wyborowy. Mostowa 12—19. Od 1 do 3. Alexandrowicz. 2417

Brylanty, biżuterje, djamenty, perły i inne drogie kamienie, złote i srebrne zegarki.

kupuje magazyn zegarków F. Kenigsberg, Wilno, Wielka 84. r-k

Niemiec poszukuje ładnego umeblowanego pokoju z elektrycznością. W Pohulanka № 14, Moran. Oferty proszę składać w adm. «Dziennika Wileńskiego», dla M. 424

Francuzka na wyjazd do majątku potrzebna z r. a. z. Oferty składać między 3—5 po poł. Portowa ul. № 6b m. 1 — Pejot. 415

Introligator B. Aleksandrowicz, Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące.

KUPUJĘ CENNOŚCI, brylanty i kwity lombońskie, bardzo na takowe. **MILEJKOWSKI, Wielka 70,** obok mag. Danzigiera, dawn. Alszwanga.

